

Sygn. akt II Ca 1171/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kulczewska-Garcia

Sędziowie: SSO Ryszard Małecki (spr.)

SSO Tomasz Żak

Protokolant: prot. sąd. Michał Marciszonek

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwo (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 15 czerwca 2016 r.

sygn. akt I C 805/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.653,31 zł (jedenaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt trzy złote i trzydzieści jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
2. kosztami procesu obciąża pozwanego, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości minimalnej;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.983 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Ryszard Małecki Anna Kulczewska-Garcia Tomasz Żak

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu powód W. D. wniósł o wydanie nakazu zapłaty zobowiązującego pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. do zapłaty na rzecz powoda kwoty 11.653,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Powód wskazał, że w dniu 14 października 2013 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki S. (...) o nr rej. (...); a sprawca kolizji posiadał obowiązkowe

ubezpieczenie OC u pozwanego. Powód podał, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady przyznając odszkodowanie w wysokości 6.540 zł, uznając, że w pojeździe doszło do szkody całkowitej. Powód wskazał, że nie zgadza się z wyceną szkody dokonaną przez ubezpieczyciela, w szczególności co do tego, że doszło do szkody całkowitej.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 7 lutego 2014 r. Sąd nakazał pozwanemu zapłatę dochodzonej przez powoda należności wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany potwierdził swoją odpowiedzialność za ww. szkodę; ponadto wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, iż ww. szkoda była tzw. szkodą całkowitą, bowiem jego naprawa była ekonomicznie nieopłacalna; odszkodowanie powinno zatem odpowiadać różnicy między wartością rynkową pojazdu wg jego stanu sprzed szkody, a wartością pozostałości. Pozwany podniósł, że bezsporne w sprawie jest, iż wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 21.500 zł, a wartość pozostałości 14.960,00 zł, natomiast koszt naprawy 23.899,00 zł; zatem odszkodowanie wyniosło 6.540 zł, i zostało przelane na konto powoda. Pozwany zaznaczył, że kwestionuje wysokość dochodzonych roszczeń określonych na podstawie prywatnej kalkulacji pozwanego.

Wyrokiem wydanym w dniu 15 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu oddalił powództwo, obciążając kosztami procesu powoda w całości, szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 października 2013 r. w P. na ul. (...) miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki S. (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki V. o nr rej. (...), wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi powoda. Sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym „Towarzystwie (...)” z siedzibą w W.. Uszkodzenia pojazdu powoda uniemożliwiły dalszą jazdę. Policja wezwana na miejsce zdarzenia zatrzymała dowód rejestracyjny ww. auta.

Powód zgłosił szkodę w dniu 15 października 2013 r. Pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne; w jego toku pozwany przeprowadził oględziny uszkodzonego auta w dniu 31 października 2013 r.; dalej ustalił, że wartość pojazdu powoda w stanie sprzed szkody wynosiła 21.500,00 zł; nadto został sporządzony kosztorys nr (...), w którym wskazano, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 23.898,97 zł brutto.

Pozwany przedstawił uszkodzone auto powoda do sprzedaży na platformie internetowej AUTOonline; najwyższa zaoferowana cena wyniosła 13.600 zł brutto.

Pozwany poinformował powoda, że uznał swoją odpowiedzialność za szkodę z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych; wskazał, że przyznał odszkodowanie w wysokości 6.540,00 zł, podając, że wysokość tej kwoty została ustalona w ten sposób, że od wartości pojazdu przed szkodą tj. 21.500,00 zł odjęto kwotę 14.960,00 zł stanowiącą wartość auta uszkodzonego. Jednocześnie pozwany wskazał, że ustalono, iż maksymalny koszt naprawy wynosi 23.899 zł; zaznaczając, że w takiej sytuacji roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, czyli do zapłaty różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Ponadto pozwany podał, że w celu ustalenia pojazdu w stanie uszkodzonym został on skierowany na platformę internetową, gdzie podmioty specjalizujące się w obrocie uszkodzonymi pojazdami składają oferty zakupu pojazdu; a wartość uszkodzonego pojazdu powoda została oszacowana poprzez dodanie do najwyższej oferty kwoty 1.360 zł tj. szacunkowej marży w wysokości 10 %, będącej wynikiem różnicy pomiędzy ceną zakupu przez pośrednika, a ceną odsprzedaży dla finalnego nabywcy.

Pozwany zlecił sporządzenie prywatnych opinii:

1) na okoliczność ustalenia wartości szkody z dnia 14 października 2013 r.; w ekspertyzie z dnia 30 grudnia 2013 r. wskazano, że koszt naprawy pojazdu powoda, niezbędnej celem przywrócenia pojazdu do stanu w jakim znajdował się przed powstaniem szkody, wynosi 18.193,31 zł, a koszt ten jest niższy niż wartość pojazdu nieuszkodzonego.

2) na okoliczność ustalenia wartości rynkowej pojazdu powoda na dzień 15 października 2013 r. w stanie nieuszkodzonym; w opinii z dnia 6 maja 2016 r. wskazano, że wartość ta wynosi 26.100 zł brutto.

Powód zakupił pojazd w 2010 r., jako używany, za ok. 30 tys. zł; wtedy pojazd miał ok. 70 tys. km przebiegu. Pojazd wcześniej był wcześniej uszkodzany w kolizjach. Po zarejestrowaniu auta powód zaczął z niego korzystać; przed zdarzeniem z dnia 14 października 2013 r. powód uderzył nim w sarnę; wówczas uszkodzeniu uległ zderzak, lampa; powód te uszkodzenia naprawił u znajomego mechanika, sposobem ekonomicznym, przy zastosowaniu części używanych kupowanych na giełdzie.

W momencie szkody z dnia 14 października 2013 r. samochód powoda miał ok. 150 tys. km przebiegu. Po kolizji z dnia 14 października 2013 r. powód naprawił samochód; do tej naprawy także użyto części kupionych przez znajomego mechanika na giełdzie; W tym czasie pilnie potrzebował auta, więc zależało mu na szybkiej naprawie. Powód nadal korzysta z ww. pojazdu.

Pojazd powoda przed zdarzeniem z dnia 14 października 2013 r. miał wartość 21.500 zł. Wartość auta po ww. uszkodzeniu w stanie uszkodzonym wynosiła 14.960,00 zł.

Koszt naprawy auta powoda wyniósł 22.339,24 zł brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów, w tym szczegółowej opinii biegłych sądowych Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie sporne było czy w pojeździe powoda wystąpiła szkoda całkowita, przy czym bezsporna była wartość pojazdu powoda przed powstaniem szkody z dnia 14 października 2013 r. - 21.500 zł. Przedmiot sporu sprowadzał się do wysokości kosztów naprawy auta powoda.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowił przepis art. 822 § 1 k.c., który stwarzał po stronie ubezpieczyciela obowiązek zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z obowiązkiem tym związane jest uprawnienie poszkodowanego dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje w sposób szczegółowy ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013; poz. 392 ze zm.). Stosownie do treści art. 4 pkt 1 tej ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z art. 23 ust. 1, posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez siebie pojazdu. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 ww. ustawy). Ponadto, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W art. 361 § 2 k.c. wskazano, iż w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie natomiast art. 363 § 1 zd. 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Zdaniem Sądu, z uwagi na bezsporną wartość pojazdu przed szkodą (21.500 zł) istotne było ustalenie kosztów naprawy auta powoda. W toku niniejszego postępowania w oparciu o opinię biegłego sądowego P. B. Sąd ustalił, że koszt naprawy auta powoda po szkodzie z dnia 14 października 2013 r. wyniósł 22.339,24 zł. Wobec powyższego Sąd uznał, że w przypadku ww. zdarzenia zaistniała tzw. szkoda całkowita – koszt naprawy przewyższał wartość auta przed kolizją. Między stronami bezsporna była też wartość pojazdu powoda w stanie uszkodzonym tj. 14.960 zł, zatem uznać należało, iż pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w prawidłowej wysokości, tj. 6.540 zł.

Następnie Sąd odwołał się do wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, zgodnie z którym szkoda, która powstaje wskutek wypadku komunikacyjnego, podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Bywa wprawdzie, że zdarzenie powodujące szkodę niekiedy przynosi poszkodowanemu pewną korzyść, jednakże musi ona pozostawać w normalnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem. Ponadto Sąd wskazał, że wystąpienie tzw. szkody całkowitej uzależnione jest od określonego poziomu kosztów naprawy. Niejednokrotnie naprawa pojazdu jest wówczas nie tylko możliwa, ale stanowić może najwłaściwszy sposób naprawienia szkody. Tak też w ocenie Sądu było w niniejszej sprawie; w przypadku auta powoda mamy do czynienia ze szkodą całkowitą, jednakże była możliwa, i została przeprowadzona, naprawa tego pojazdu, doprowadzająca go do stanu umożliwiającego korzystanie z niego. Sąd zaznaczył, że przyznanie poszkodowanemu odszkodowania nie może prowadzić do sytuacji, w której otrzyma on od podmiotu odpowiedzialnego za naprawienie szkody świadczenie przewyższające jej rozmiar. A taka sytuacja miała by miejsce, gdyby pozwany wypłacił powodowi dalszą kwotę, ponad dotychczas uiszczoną.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie:

a) art. 230 k.p.c. poprzez przyjęcie, że okolicznością bezsporną pomiędzy stronami była kwestia wartości pojazdu poszkodowanego w stanie uszkodzonym;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez

- błędną ocenę zeznań powoda w zakresie poniesionych dotychczas rzeczywiście kosztów naprawy pojazdu, co skutkowało pominięciem ich przez Sąd I Instancji przy ustalaniu stanu faktycznego oraz przyjęcie, że w celu wykazania wysokości kosztów jakie powód poniósł rzeczywiście na naprawę pojazdu koniecznym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego,

- dokonanie niewłaściwej oceny opinii sporządzonej przez W. G., w tym opinii uzupełniających i uznanie ich za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego, co skutkowało pominięciem ich przez Sąd I Instancji przy ustalaniu stanu faktycznego,

- dokonanie niewłaściwej oceny opinii sporządzonej przez P. B. w zakresie kosztów naprawy pojazdu w wariantach I, wynoszących 21.032,98, co skutkowało pominięciem ich przez Sąd I Instancji przy ustalaniu stanu faktycznego,

c) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku z pominięciem opinii ustnej uzupełniającej biegłego P. B. w zakresie wskazania przez niego, że koszt naprawy dokonanej przez powoda mógł się różnić od jego wyliczeń o około 30%,

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku niezawierającego dokładnego wyjaśnienia podstawy prawnej i faktycznej wyroku.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie naruszenie:

a) art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania niższego niż uzasadnione i pozostające w związku ze szkodą koszty usunięcia szkody,

b) art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odszkodowanie zawsze musi w pełni odpowiadać wysokości szkody pomimo nawet faktu, że osoba uprawniona do odszkodowania dochodzi odszkodowania w kwocie niższej,

c) art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że poszkodowanemu przysługuje wybór sposobu naprawienia szkody pomimo, iż przywrócenie stanu poprzedniego nie spowodowałoby nadmiernych trudności lub kosztów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na rzecz powoda dochodzonej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów za I instancję według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, co pozwala Sądowi Okręgowemu uznać je za własne (art. 382 kpc.), jednak na ich podstawie błędnie ocenił zasadność żądania pozwu.

Na wstępie należy podkreślić, że w przypadku szkody w pojeździe wyrządzonej przez osobę trzecią to poszkodowany z przyczyn niezależnych od siebie postawiony zostaje w sytuacji dyskomfortowej – dotknięty zostaje uszczerbkiem majątkowym, a jego wyrównanie obwarowane jest problemami natury faktycznej i prawnej, z którymi musi się zmierzyć w celu przywrócenia stanu majątku sprzed wypadku. Z tego względu ustawodawca wybór formy odszkodowania pozostawił poszkodowanemu – jego wola jest priorytetem (art. art. 363 § 1 kc.). W tym kontekście słusznie apelujący zwrócił uwagę na rzeczywiste stanowisko Sądu Najwyższego powołane w przytoczonych w apelacji orzeczeniach. W kwestii pozbawienia poszkodowanego możliwości wyboru restytucji jako formy odszkodowania w sytuacji, gdy koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu sprzed wypadku, Sąd Najwyższy wystrzega się automatyzmu. W stanowisku Sadu Najwyższego dominują stwierdzenia, że wybór ten jest ograniczony do żądania odszkodowania w kwocie pieniężnej do sytuacji, w których koszty naprawy znacznie przekraczają wartość pojazdu albo też przekraczają ją w stopniu czyniącym naprawę nieopłacalną. Takie ujęcie ograniczenia wyboru poszkodowanego wymaga od sądu każdorazowo analizy okoliczności konkretnego wypadku.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że opinia biegłych na okoliczność wartości pojazdu oraz kosztów naprawy pojazdu uwzględnia przeciętne rynkowe ceny pojazdów, usług i części zamiennych, z natury rzeczy opiera się zatem na pewnym szacunku. Z tego względu zarówno wartość rynkowa pojazdu, jak i koszt naprawy wynikające z takiej opinii mogą jedynie stanowić pewien punkt wyjścia do oceny relacji między kosztem naprawy a wartością samochodu.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że ocena powyższa winna uwzględniać okoliczność, czy poszkodowany naprawił już pojazd we własnym zakresie, czy też dopiero szacuje rynkowe koszty naprawy. W tym wypadku poszkodowany

naprawił pojazd i to w konkretnym wariantcie - przy użyciu części nieoryginalnych (zamienników) oraz przy kosztach robocizny obowiązujących w warsztatach nieautoryzowanych. Potwierdzili to obaj biegli, przy czym biegły G. nadto wskazał, że w przypadku powoda dla przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wystarczające byłoby dokonanie naprawy w wariantcie III jego opinii (koszt naprawy ok. 18.200 zł). Stwierdzenie biegłego G. jest zbieżne z oceną biegłego B., który wskazał, że wydatkowanie przez powoda kwoty 15.000 zł na ten cel nie przywróciło stanu poprzedniego. Sąd Okręgowy nie podziela zastrzeżeń Sądu I instancji do opinii biegłego G. – przy uwzględnieniu powyższych założeń opinię tę należy uznać za dostatecznie przydatną, natomiast opinia biegłego B. nie uwzględnia wariantu naprawy wybranego przez powoda (części nieoryginalne, robocizna w warsztatach nieautoryzowanych).

Zważywszy na fakt, że wartość pojazdu sprzed wypadku została oszacowana na 21.100 – 21.500 zł, powyższe koszty naprawy w wysokości 18.200 zł nie przekraczają tej wartości, a nawet przy uwzględnieniu kosztów ustalonych przez biegłego G. w wariantcie II i przez biegłego B. w wariantach I i II – nie przekraczają wartości pojazdu w stopniu znacznym, czyniącym naprawę nieopłacalną.

W tej sytuacji powództwo podlegało uwzględnieniu w całości, a zaskarżony wyrok zmianie na podstawie art. 386 § 1 kpc. Koszty procesu w obu instancjach obciążały pozwanego na podstawie art. 98 § 1 kpc. Rozstrzygając o kosztach pierwszoinstancyjnych Sąd Okręgowy pozostawił ich wyliczenie referendarzowi sądowemu – art. 108 § 1 zd. 2 kpc. Na koszty procesu w instancji odwoławczej złożyły się opłata od apelacji w kwocie 583 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 2.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r.

Ryszard Małecki Anna Kulczewska-Garcia Tomasz Żak